Nr. 153. Lwów, Środa dnia 23. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 28 Mk., z przesyłką w Polsce 28 Mk., w innych państwach 26 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.-O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich i. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Targ o Polskę.

Polska ma zapłacić za bezpieczeństwo wpływów Anglji na wschodzie.

Data 7 czerwca zapisaną zapewne została przez bolszewików jako jedno z największych zwycięstw. Lloyd George w Izbie gmin publicznie stwierdził nieodwołalny zamiar Anglji wejścia w stosunki z bolszewikami. Motywy, które on podaje, są oczywiście bardzo logiczne, wypowiedział je z iście brutalną kupiecką szczerością, która wywołała wrzawę i oburzenie zarówno w całej prasie Nortcliffa, jak w prasie francuskiej i szwajcarskiej. Wedle twierdzenia premiera angielskiego, chodzi tu głównie o nawiązanie stosunków ekonomicznych, o wyzyskanie bogactw Rosji, jaki zaś rząd w Moskwie panuje, to go mało obchodzi. „Anglja utrzymywała najczęściej stosunki z kanibalami"; „kupiec nie troszczy się o moralność swoich przyszłych klijentów"; „wszystkie rządy popełniają okrucieństwa, nie tylko sowiety. „Zdaje się premierowi angielskiemu, że, nawiązując stosunki z bolszewikami, przygotuje dla Europy dobę pokoju". Takimi aforyzmami walczył Lloyd George.

Stwierdziwszy wolę rządu angielskiego wejścia na tory nowej polityki względem Moskwy, Lloyd George rozprawia się w jednem zdaniu z Polską. Nie chce dyskutować sprawy polskiej, lecz, zdaniem jego, Polska miała złych doradców. Przytyk dla Francji, między aliantami bowiem naprężenie coraz bardziej wzrasta. W każdym razie publicznie po raz pierwszy potępił premier angielski politykę polską, i to jest dla nas najważniejsze.

Przeciwnicy Lloyd George'a zarzucają mu zaślepienie i zbytnią wiarę w zasoby ekonomiczne Rosji. Wszak Turner, wysłaniec Labour Party, który powrócił ze swej do Moskwy podróży, stwierdził jej ekonomiczną niedolę; wszak oficjalne sprawozdanie Rykowa z III kongresu wszechrosyjskiego nazywa Europę całą szpitalem, w którym jednak Rosja jest najniebezpieczniej chorą. Jednak my dobrze wiemy, że pomimo swej „kupieckiej szczerości", Lloyd George nie wyjawił nam wszystkich motywów swej polityki względem Rosji. Mamy prawo sądzić, że wszystko to jest tylko zręcznym wybiegiem, który ma zakryć klęskę dumnego Albjonu. „Daily Chronicle", organ premiera, cynicznie przyznaje się do niemocy: ponieważ o zgnębieniu armji czerwonej nie można mówić, trzeba się układać. „Humanite", jak prawdziwy „enfant terrible", głosi, że Lloyd George, wchodząc w stosunki z Krassinem, ugiął się przed bolszewizmem. Imperjum angielskie poważnie zagrożone jest przez bolszewików w Azji. Przez Persję, której się już niektóre organy angielskiej prasy wyrzekają, bolszewicka propaganda sięga Indji, w Mezopotamji powstanie, wojska angielskie w Turcji i w Azji, zarażone propagandą bolszewicką, stają się coraz mniej pewne, zwłaszcza, o ile złożone są, jak najczęściej bywa, z Hindusów i Arabów. Anglja więc uchwyciła sposobność, która zdawała się nadarzać, by usunąć niebezpieczeństwo od Azji. W jaki sposób? Podał go nam Krassin kilkakrotnie, żądając od Anglji powstrzymania wojny polsko-rosyjskiej.

Dzienniki francuskie i northcliffowska prasa angielska domyślać się pozwalają, że w Londynie odbywał się targ. Za opuszczenie Polski, może za koncesje pewne terytorjalne na Ukrainie, Białej

Na Ukrainie pomyślne walki.

Warszawa. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 20 b. m. Na północ od Bobrujska aż do Dźwiny obustronna działalność wywiadowcza. Na odcinku poleskim rozgorzały silne walki na linji Uszy. Dalej na południe kontaktu z nieprzyjacielem nie ma.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 21 b. m.:

Między Dźwiną a Berezyną silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Smigalszczyzny odparto, zadając bardzo ciężkie straty atakującym oddziałom bolszewickim. Wzdłuż Berezyny działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie pomyślne dla nas całodzienne walki grupy generała Romera z kawalerją Budiennego. Bliższych meldunków jeszcze brak.

Na północ od Dniestru wojska ukraińskie wykonały udatny wypad na Babczyńce, Borówkę i Felicjanówkę, biorąc dwa działa z obsługą, jeden karabin maszynowy i dużo taborów.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen.
KULIŃSKI gen. ppor.

Kandydatury ministerjalne.

P. W. Grabski nie wejdzie do rządu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. czerwca 1920.

Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie Zarządu PSL przy współudziale p. Witosa. Zastanawiano się nad tem, jakie teki winno sobie PSL zastrzec w nowym rządzie. Podobno kompetować ono będzie o min. spraw wewn. (dr. Kiernik), aprowizacja (pos. Grzędzielski), roboty publiczne (pos. inż. Bryl), oświata (pos. Rataj). P. Rataj wzbrania się przyjąć tekę, uważając, iż jest potrzebniejszym w klubie i sejmie. Pos. Dąbski ma objąć wiceministerstwo spraw zagr. przy Daszyńskim jako ministrze. Co do innych tek, to obsadzenie ich będzie zależało od stronnictw rządowych. Rozważano, czy nie należałoby pozostawić w gabinecie p. Grabskiego, by uniknąć ciągłych zmian i systemów. Uznano to za niemożliwe. Przeciwko gospodarce p. Grabskiego podnoszą się poważne zarzuty ze wszystkich stron, nawet ze strony jego najbliższych przyjaciół politycznych.

—o—

Rząd Witosa atutem w polityce zagranicznej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 20. czerwca 1920.

Przedstawiciele państw zagranicznych bardzo żywo interesują się przebiegiem przesilenia. Kiedy rozeszła się wieść, iż na czele rządu ma stanąć chłop Witos, miał się jeden z nich wyrazić, iż fakt ten odeprze o wiele lepiej i skuteczniej oskarżenie przeciw Polsce o „średniowieczny arystokratyzm", podnoszone na Zachodzie, niż całe wagony artykułów i memorjałów. Ubędzie także jeden atut bolszewikom, którzy w masy swe wmawiali, iż walczą z rządem pańskim.

—o—

Z kotła bałkańskiego.

Rzym. (Pat) Havas. Tribuna wyraża zaniepokojenie z powodu stanowiska Grecji i Serbji, które mogą wyzyskać zamieszki bałkańskie jako powód do wkroczenia do Albanji północnej. Podobno **Serbja koncentruje wojska między Libekiem a Ueskuebem.**

WŁOSKIE POSIŁKI W KONSTANTYNOPOLU.

Malta (Pat.). Havas. Jeden bataljon piechoty został pospiesznie wysłany do Konstantynopola. Jeden krążownik i wszystkie kontrtorpedowce również natychmiast wyjechały.

GRECJA KONCENTRUJE 90 TYSIĘCY LUDZI.

Paryż (Pat.). Havas. Według "Matina" Venizelos zażądał wolności działania i pozwolenia na użycie sześciu dywizji greckich tj. 90.000 ludzi skoncentrowanych w Smyrnie celem uregulowania sytuacji. W razie potrzeby Grecja może poświęcić jeszcze 7 dywizji. Prawdopodobnie otrzyma Grecja żądane pozwolenie pod warunkiem działania na własną odpowiedzialność.

Paryż (Pat.). W kwestji wschodniej krążą pogłoski, że Venizelos otrzymał wolną rękę, aby wyrównać wojskowe niepowodzenia generała Milne w Małej Azji.

Marszałek Foch i Wilson sprzeciwili się temu, gdyż są przekonania, że przedsięwzięcie to nie uda się. W każdym razie zażądali aby Grecja działała wyłącznie na własną odpowiedzialność. Venizelos zaznaczył wobec przedstawiciela "Journala", że nie żąda wcale terytorjalnych albo finansowych rekompenzat, lecz uważa całą akcję militarną jako pomoc, którą chce dostarczyć koalicji.

FLOTA ANGIELSKA W POGOTOWIU.

Malta (Pat.) Havas. Flota angielska otrzymała rozkaz koncentracji u brzegów Lewantu.

Rusi, Litwie, o których rosyjskości rozpisywały się zarówno „Daily Chronicle", jak liberalny „Manchester Guardian" lub skrajna „Daily Herald" i „Daily Express" — żądał Lloyd George zaprzestania propagandy i kroków wojennych w Azji. Targ dla nas to niesłychanie bolesny i groźny, bo zdać sobie trzeba jasno sprawę, że wobec usunięcia się Ameryki od spraw europejskich, zostajemy tylko sami z Francją. Za Anglją, od niej mniej lub więcej zależne, pójdą Włochy, Grecja, Hiszpanja, no, i zwłaszcza Niemcy, marzące, jak się z wynurzeń Ludendorffa okazuje, o rozbiorze Polski.

Francja, najbardziej konsekwentna, odrzuciła na razie propozycję Londynu, by wziąć oficjalny udział w rokowaniach z Krasinem. Gdy ministrowie angielscy, z wyjątkiem Churchilla, uczestniczą w naradach, Millerand polecił ambasadorowi Cambonovi trzymać się na uboczu i wysłał jeno przedstawiciela handlowego Avenola. Prasa francuska szeroko rozpisuje się o **„zdradzie angielskiej"** względem Polski i zapewnia nas o swojej szczerej woli dotrzymania przyrzeczenia. W razie klęski Polski groziłoby ściślejsze porozumienie Rosji z Niemcami, dążącemi do odzyskania swej potęgi, zmartwychwstałoby znowu niebiezpieczeństwo nad Renem i całość oraz istnienie Francji byłyby zagrożone. Losy zatem Francji i Polski są złączone, straż nad Renem równie ważna jak straż nad Wisłą, chodzi tu nie tylko o honor lecz i o bezpieczeństwo Francji.

Tak piszą dzienniki francuskie, nawet „Humanité" bolszewizująca nazywa mowę L. George'a „haniebną zdradą Polski". Głosy te prasy francuskiej przyjąć należy z wdzięcznością, bo można być przekonanym o ich szczerości, jak i o tem, że w obliczu świata zmaterjalizowanego do szpiku, kraje te dwa zostaną zawsze przedstawicielami wyższego, duchowego porządku. Ale w polityce trzeba się liczyć i z tem, że dotąd zawsze od traktatu wersalskiego, Francja zmuszona była niestety ustępować przed wolą Anglji i ten brak równowagi zaciężył na całej polityce światowej, na Polsce przedewszystkiem. Wiele w obecnej nader delikatnej chwili, gdy dla nas rozgrywa się walka na śmierć i życie, zależy od dyplomacji polskiej, która wobec przedłużającego się przesilenia rządowego, jest na bezdrożu.

Nowy minister spraw zagranicznych, ktokolwiek nim będzie, powinien mieć żelazną rękę, by wreszcie oczyścić, przetrzebił i wziął w ryzy tę stajnię Augjasza, tę nieszczęsną dyplomację polską, pośmiewisko całego świata cywilizowanego. Jeżeli dziś Polska zostaje zaskoczona tem niebywałem i nieoczekiwanem w dziejach opuszczeniem przez swego sojusznika, które stawia ją w groźnej sytuacji, to lwią cześć winy ponoszą nasi „dyplomaci" zagranicą, którzy przez nieudolność swoją i partyjność zbrodniczą, nie informowali rządu w stosownym czasie o nowych prądach sfer oficjalnych zagranicznych. Z klęski tej nauka jest jedna: należy zmienić winnych ambasadorów.

L. C.

—o—

Poseł Witos tworzy gabinet.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 20. czerwca 1920

Dziennikarze sejmowi postanowili wczoraj w południe, że jeżeli przesilenie nie skończy się do wieczora, przestaną zamieszczać sprawozdania w prasie z jego przebiegu. Miał to być protest i pewnego rodzaju presja ze strony informatorów opinji publicznej z powodu przeciągania się kryzysu. Był w tem jednak także objaw przemęczenia tak fizycznego jak psychicznego 11-dniową wytężoną pracą w specyficznej denerwującej atmosferze przesileniowej. To przemęczenie widać było w jeszcze wyższym stopniu u posłów, zwłaszcza u przywódców stronnictw, i niewiele brakowało do tego, by razem z dziennikarzami zbojkotowali przesilenie. Dla każdego, kto zna życie parlamentarne, jasnem było, iż nadszedł moment psychologiczny dla zlikwidowania kryzysu.

W nocy z piątku na sobotę nastąpiła wymiana not o charakterze ultymatywnym między blokiem centrowo - lewicowym i Narodowem zjednoczeniem ludowem. W sobotę rano zebrały się stronnictwa PSL, Wyzwolenia, NPR., PPS. i KPK. zdecydowane utworzyć rząd, mimo usunięcia się grupy Dubanowicza. Oświadczenie p. Brejskiego, iż wykonując mandat powierzony mu przez Naczelnika Państwa, mógłby zaproponować mu kogoś innego na prezydenta gabinetu, gdyby to było potrzebne, umożliwiło posłowi Ratajowi spróbowanie jeszcze raz nawiązania porozumienia z Nar. Zjedn. lud. przez p. Skulskiego. O godz. 11 odbył pos. Rataj dłuższą poufną konferencję z p. Skulskim. Były premjer okazał silną skłonność do porozumienia, tak co do programu jak i składu gabinetu. P. Skulski domagał się wyłączenia z programu rządu sprawy jednoizbowości, względnie dwuizbowości sejmu. Ponieważ jednym z kamieni obrazy dla Zjednoczenia była kandydatura Daszyńskiego na ministra spraw zagranicznych, a lewica nie chciała znowu słyszeć o pp. Szebece, czy Sapieże, zaproponować miał p. Rataj, żeby p. Skulski prócz prezydentury objął także tekę zagraniczną z podsekretarzem socjalistą. Odpowiedź, którą dał p. Skulski po porozumieniu się z p. Dubanowiczem, była tego rodzaju, iż p. Rataj oświadczył mu, iż jego stronnictwo nie mogłoby zaakceptować warunków p. Skulskiego; a tembardziej nie mogłoby tego uczynić stronnictwo lewicowe. Zjednoczenie, nie biorąc żadnych faktycznie zobowiązań programowych, domagało się bezwarunkowo miejsc w gabinecie dla p. Szebeki, względnie Sapiehy (teka zagraniczna) i p. Kasznicy (teka wewnętrzna) — a skrajnie wsteczne poglądy tych kandydatów nie są tajemnicą. Ostatnia próba porozumienia zawiodła.

Pozostała alternatywa: gabinet urzędniczy albo parlamentarny, oparty tylko na "stronnictwach porozumienia". Ze względu na położenie państwa na ogromne zadania, przed jakiemi stanie rząd w najbliższej przyszłości, uznano gabinet urzędniczy za niemożliwy. Pozostało więc tylko pytanie — kto ma stanąć na czele rządu parlamentarnego, na takich stronnictwach opartego? "Tylko Witos!" — to była opinja nietylko zwolenników rządu centrowo-lewicowego. Lecz pos. Witos oświadcza kategorycznie, iż prezydentury nie przyjmie i spodziewa się, że klub stanowisko jego poprze. O godz. 5 zebrał się klub PSL., który jednomyślnie uchwalił rezolucję, zniewalającą p. Witosa do objęcia prezydentury. Tyle serdeczności było w przemówieniach posłów, tyle wiary w to, że prezes swojemi chłopskiemi, krzepkiemi rękami zbuduje Polskę demokratyczną, iż pierwszy raz widziałem tego zimnego, silnego człowieka wzruszonego. Uległ, biorąc na siebie w ciężkich czasach brzemię władzy z obowiązku, w poczuciu, iż przyszedł czas, kiedy chłop musi w osobie swego wyobraziciela wziąć na siebie odpowiedzialność bezpośrednią za państwo.

O godz. 7 p. Rataj uwiadomił zebranych przedstawicieli centrum i lewicy o decyzji klubu. Postanowiono, iż p. Brejski uwiadomi marszałka, iż po przeprowadzeniu pertraktacji z stronnictwami doszedł do przekonania, iż gabinet może utworzyć pos. Witos — a następnie złoży w ręce Naczelnika powierzoną mu misję. Przypuszczano, iż gabinet będzie sformowany w ciągu nocy. Nie wzięto pod uwagę, iż marszałkiem jest p. Trąmpczyński, który dość dziwną rolę odegrał podczas całego przesilenia. Zapatrzony w swoją koncepcję gabinetu urzędniczego (reprezentant Sejmu!) z p. Szebeką swym protegowanym, nietylko nie przyczyniał się do rozwiązania kryzysu ale raczej utrudniał je swą stronniczością.

Otóż p. Trąmpczyński, opierając się na postanowieniu "tymczasowej konstytucji", iż premjera mianuje Naczelnik Państwa w porozumieniu z Sejmem, zabrał się wobec propozycji p. Brejskiego — do liczenia, ilu członków w sumie liczą kluby, wysuwające p. Witosa i doszedł do wniosku, że nie stanowią one większości Sejmu. A wobec tego "musi zapytać inne kluby, czy poprą p. Witosa". Zapomniał jednak p. marszałek, że nie tak dawno, bo poprzedniego dnia, przedstawił Naczelnikowi p. Brejskiego uważając się za wykładnika woli Sejmu, i nie pytając klubów o zdanie i nie szukając większości na papierze.

Rozpoczęła się wędrówka prezesów klubów do kancelarji marszałkowskiej dla stwierdzenia większości. W rezultacie okazało się, że ze stronnictw zajmujących prawą stronę Sejmu, żadne nie oświadczyło się przeciw p. Witosowi, a klub pracy konstytucyjnej którego stanowisko wybitnie państwowe należy podnieść z uznaniem, wypowiedział się wyraźnie "za". P. marszałek był podobno bardzo skonsternowany słowami p. Baworowskiego: "Oświadczamy się "za" bo dalsze uniemożliwianie utworzenia rządu byłoby zbrodnią". P. Dubanowicz długo konferował z marszałkiem w zupełnej tajemnicy. Jeden z członków jego klubu, zapytany potem, dlaczego nie oświadczyli się "przeciw", odpowiedział znacząco: "Dużo mamy chłopów w klubie".

Marszałek z bólem serca źle ukrywanym, stwierdził, iż jest większość i na papierze, wobec czego pojedzie w niedzielę o 10 rano do Naczelnika, by mu zaproponować p. Witosa. Dziwnie niespieszno mu po 11 dniach przesilenia!

Fakt, iż poseł Witos ma stanąć na czele rządu, zrobił ogromne wrażenie w kołach politycznych. Do władzy przychodzi człowiek zakrojony na większą miarę, człowiek, który umie chcieć i wie czego chcieć. Przyznają to nawet najzaciętsi jego przeciwnicy, którzy oduczyli się już mierzyć go długością jego cholew. Rozumie to w pierwszym rzędzie człowiek tak bystry i inteligentny, jak ks. arc. Teodorowicz który przez 11 dni prowadził z niezmiernym uporem i wielką wytrawnością z ukrycia grę za pośrednictwem p. Dubanowicza i wyszedł z niej "na czysto". Nikt też, kto grę tę śledził przez szereg dni, nie dziwiłby się zdenerwowaniu, jakie objawiał wczoraj wieczór ks. arcybiskup podczas przechadzki po ogrodzie sejmowym. A o zdenerwowaniu tem mogłaby coś opowiedzieć teczka jego, którą między jedną a drugą modlitwą z brewiarza uderzał o stół.

Ponieważ Naczelnik Państwa cały dzisiejszy ranek zajęty był pracą w sztabie jeneralnym, przyjął p. Witosa dopiero o godz. 5 popołudniu. Dotąd p. Witos do Sejmu nie wrócił. (Jak wiadomo, Naczelnik Państwa powierzył pos. Witosowi utworzenie rządu. — **Red.**)

—o—

POS. WITOS DESYGNOWANY NA PREMJERA

Warszawa. (Pat.). P. Brejski wystosował do Naczelnika Państwa 20 bm. o godz. 12'30 po południu następującej treści list: Warszawa, 19 czerwca 1920 Do Naczelnika Państwa, Warszawa. W toku układów w sprawie utworzenia nowego gabinetu kluby poselskie P. P. S., P. S. L., Wyzwolenia, P. S. L. lewicy i N. P. R. uznały na wspólnej konferencji, że są zdolne utworzyć silny rząd parlamentarny, jeżeli na jego czele stanie poseł Witos i jeżeli on zajmie się formowaniem gabinetu. Na życzenie przedstawicieli wymienionych klubów, przedstawiłem w sejmie wniosek, aby zaproponowali Panu Naczelnikowi Państwa polecenie posłowi Witosowi utworzenia gabinetu i objęcie przewodnictwa w radzie ministrów. W chwili przyjęcia tej propozycji przez Naczelnika Państwa będę uważał swoją misję za skończoną.

J. Brejski, poseł do sejmu.

Pan marszałek sejmu ustawodawczego dnia 20 czerwca 1920 o godz. 4 po południu zaproponował Naczelnikowi Państwa imieniem sejmu powierzenie misji utworzenia gabinetu posłowi Wincentemu Witosowi.

O godz. 5 po południu Pan Naczelnik Państwa wystosował do p. Witosa następujące pismo:

Do P. Witosa, posła do sejmu ustawodawczego w Warszawie. W porozumieniu ze sejmem ustawodawczym w osobie jego marszałka, powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu. Warszawa Belweder. Naczelnik Państwa J. Piłsudski.

Warszawa. (Pat.). Marszałek sejmu przybył o g. 4 do Belwederu i przedstawił Naczelnikowi Państwa zapatrywania klubów w przedmiocie utworzenia rządu, stosunek liczbowy głosów i zapatrywanie ufno-

ne, że w danym układzie stronnictw absolutna większość nie jest konieczna i wystarczy większość relatywna. Naczelnik Państwa przyjął to przedstawienie rzeczy. Termin konferencji z p. Witosem zostanie osobiście omówiony. Równocześnie, kiedy marszałek sejmu komunikował w gmachu sejmowym posłowi Witosowi, iż Naczelnik Państwa zaakceptował propozycję większości klubów i jego własną opinję, kancelarja cywilna Naczelnika Państwa zaprosiła posła Witosa na konferencję do Belwederu na godz. 4'45 po południu. O tej godzinie p. Witos zjawił się na posłuchaniu u Naczelnika Państwa i po konferencji otrzymał od niego pismo powierzające mu utworzenie nowego gabinetu.

Warszawa. (Pat.). P. Witos rozpoczął o godz 7 wieczorem konferencję z przedstawicielami klubów. Z ramienia lewicy P. S. L. posłowie Putek i Sejbljak i przedstawiciel K. P. K. p. Federowicz oświadczyli, że czynnego udziału w rządzie nie wezmą. P. Witos konferował następnie z przedstawicielami N. P. R. i P. S. L: Wyzwolenie. P: P: S: Narady dotyczyły osobnego składu gabinetu. O godz. 10 wieczorem odroczono konferencję do dnia następnego

Uroczyste otwarcie Konstytuanty gdańskiej.

(Od naszego korespondenta gdańskiego).

Gdańsk 15. czerwca 1920.

Dzień 14. czerwca zapisany został w dziejach Gdańska złotemi literami i jest on zarazem chwilą przełomową między epoką starego sprusaczonego Gdańska, a nowonarodzonem, wolnem miastem. Wybory w dniu 16. maja przypieczętowały ostatecznie wynik ugrupowań partyjnych. Wszystkie 7 partyj mające razem 120 posłów, zajmują naznaczone sobie miejsca w obszernej sali, dawniejszego domu krajowego, niedawnego jeszcze miejsca zebrań prowincjonalnego sejmiku. Prawą stronę sali zajmuje partja narodowo-niemiecka, następnie zjednoczenie gospodarcze, grupa centrowa, demokratyczna; polska; a na lewicy obie partje socjalistyczne. Socjaliści niezależni, ozdobieni są czerwonymi kwiatami. Po godz. 4 wchodzi nadkomisarz Tower, a za nim generał angielski Hayking ze swym sztabem. Nadkomisarz Tower zajmuje miejsce przy stole prezydjalnym, a obok niego z prawej przedstawiciele władz wojskowych angielskich, francuskich, polskich i cywilnych. Z lewej strony zajmują miejsca nadburmistrz Sahm i zaproszeni członkowie magistratu gdańskiego i Rady Stanu. Na sali zapanował podniosły nastrój. Zupełna cisza zaległa salę przy przybyciu nadkomisarza. Jest to człowiek o wysokiej i smukłej postawie.

Następuje otwarcie posiedzenia. Nadkomisarz rozpoczyna je dłuższą przemową po niemiecku, którą odczytuje. Zwraca on szczególnie uwagę na dwa punkty, które dotyczą ustroju wolnego miasta Gdańska, na ułożenie konstytucji gdańskiej i zawarcie konwencji gdańsko-polskiej. Przechodzi on myślą dawną historję Gdańska, jego dolę i niedolę, i wielkie znaczenie miasta w przyszłości, przewidziane traktatem pokojowym. W końcu wyraża życzenie, aby prace nad utworzeniem obu projektów potoczyły się najszybciej, sam zaś ofiaruje swoją pomoc każdego czasu. Mowa jego wysłuchana była z wielką uwagą i gdzieniegdzie odzywały się brawa przy zdaniach przychylnie brzmiących dla Gdańska.

Po nim objął przewodnictwo najstarszy z posłów p. Karow, dawniejszy radca miejski. Pod jego kierownictwem odbywa się wybór przewodniczących i sekretarzy. Wszystkie partje otrzymały w zarządzie swych przedstawicieli. Wybrani zostali: Rejnhard (generalny superintendent-nacj.) przewodniczącym, zastępcami jego p. Rahn (niezal. socj.) i dr. Zint (socj.) sekretarzami posłowie Brieskorn (centr.), Wessel (Zjedn. gosp.). Förster (dem.), i Łangowski (Polak) Wszyscy wybór przyjęli. Prezes Reinhard rozpoczyna urzędowanie krótszą przemową, której usiłuje nadać formę bezstronności, lecz mimo to ujawnia się w niej odrębny, nacjonalistyczny duch, wychwalający niemieckość. Zapowiada, iż urząd swój spełniać będzie bezstronnie, chociaż wie, iż znajduje się wśród posłów; znaczną liczbą odmiennego niż on zdania.

Na tem wyczerpano program otwarcia i przystąpiono do oznaczenia dnia następnego zebrania którę uchwalono na 17. bm. i do wybrania komisji z 17 posłów, która zajmować się ma przygotowaniem porządków obrad. Następnie zakończono zebranie

Najbliższe tygodnie będą miały dla przyszłości Gdańska ogromne znaczenie, gdyż od nich zależeć będzie cały stosunek Gdańska do Polski. Przez dotychczasowe niepewne stosunki poniósł tak Gdańsk jak i Polska wielkie szkody gospodarcze.

B: K:

—o—

SIR TOWER WZYWA DO RYCHŁEGO UŁOŻENIA KONSTYTUCJI I TRAKTATU Z POLSKĄ.

Warszawa. (Pat.). Otwierając zgromadzenie ustawodawcze wolnego m. Gdańska, sir Reginald Tower wygłosił następujące przemówienie: Artykuł 102 traktatu wersalskiego postanawia, co następuje: Państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione zobowiązują się Gdańsk wraz z obszarami, określonymi w art. 100, ogłosić wolnem miastem. Będzie on oddany pod ochronę Ligi narodów. Ar. 103. dotyczący konstytucji wolnego m Gdańska, zostanie wypracowany w porozumieniu z nadkomisarzem Ligi narodów, przez przedstawicieli wol. m. Gdańska. Konstytucja ta będzie zagwarantowana przez Ligę narodów. Wybory dokonane w dniu 16 maja, stanowiły pierwszy krok ku wykonaniu powyżej wzmiankowanego artykułu. Wiele świetności widział Gdańsk jak również i złe czasy, ale ponad wszystko przeziera

jasna i wyraźna tradycja wolnego miasta.

Myślcie o tem, że Liga narodów roztoczy nad miastem Gdańskiem swoją opiekę. Konstytucja, która będzie wypracowaną przez was w porozumieniu ze mną, ma być przedstawioną Lidze narodów Mamy wobec tego cel podwójny: z jednej strony pracować dla utrzymania dumnej tradycji Gdańska, z drugiej strony złożyć dowód, że Gdańsk godzien jest należeć do liczby najstarszych dzieci Ligi narodów. Nagląco panom doradzam, aby

prace przygotowawcze do konstytucji zostały przyśpieszone.

Im rychlej prace tego zgromadzenia zostaną ukończone, tem prędzej miasto Gdańsk uzyska to zaszczytne miejsce, jakie przewiduje dla niego traktat pokojowy i będzie mogła być wręczoną z moich rąk konstytucja, zawierająca przywileje wolnego miasta. Drugi punkt, jaki panom przedkładam, jest to

traktat między Gdańskiem a sąsiednią Rzecząpospolitą Polską.

Art. 104 traktatu pokojowego postanawia, że między rządem polskim a wolnem miastem Gdańskiem ma być zawarty układ, którego brzmienie zobowiązują się ustalić państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, a który ma nabrać mocy obowiązującej równocześnie z proklamowaniem Gdańska wolnem miastem. Pragnę z całą powagą zwrócić szczególną uwagę panów na to, aby m. **Gdańsk mógł jak najprędzej przedłożyć swój projekt wyż wspomnianego układu radzie Ligi ambasadorów w Paryżu** Gdy tylko doręczone mi zostaną przez Gdańsk i Polskę ich projekty układu, będę w możności zaprosić ich przedstawicieli do wspólnej swobodnej wymiany zdań o ileby taka była pożądaną, a następnie przekazać oba projekty radzie ambasadorów w Paryżu do ostatecznego zadecydowania, zgodnie z postanowieniam, art 104.

Gdańsk (Pat.). Wczoraj odwiedził prezydent konstytuanty komisarza ententy p. Towera, który oświadczył, że prace nad konstytucją Gdańska i konwencją z Polską mają być jak najszybciej ukończone. Konferencja ambasadorów w Paryżu pragnie mieć projekty obydwu ustaw w przeciągu 4 do 6 tygodni.

Gdańsk. (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego Gdańskiego przewodniczący podał najpierw do wiadomości skład komisji konstytucyjnej do której z ramienia frakcji polskiej wszedł mecenas Langowski. Następnie uchwalono w 1, 2 i 3-ciem czytaniu projekt ustawy o odszkodowaniach dla posłów. Wniosek partji socj. demokratycznej w sprawie udzielenia amnestji odesłano do komisji prawniczej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Termin następnego posiedzenia będzie podany do wiadomości osobno, tymczasem obradować będą komisje.

NIEMCY GDAŃSCY SĄ NIEPRZEJEDNANI

Gdańsk (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej odbywała się w dalszym ciągu dyskusja polityczna, po zakończeniu której przystąpiono do pierwszego czytania projektu konstytucji. Do komisji spraw zagranicznych wybrano między innymi z grupy polskiej dra Kubacza. Prawie wszyscy mowcy niemieccy wyrażali ubolewanie z powodu odłączenia Gdańska od Rzeszy niemieckiej. Poseł Klosowsky, socjalista większości, oświadczył; że Gdańsk był zawsze miastem niemieckiem i że koła robotnicze nie pozostaną w tyle za innemi stronnictwami pod względem obrony niemczyzny. Po przemówieniu kilku mowców niemieckich zabrał głos przedstawiciel frakcji polskiej dr. Kubacz, który wystąpił przeciw atakom Niemców, skierowanym przeciw Polsce Po przemówieniu dra Kubacza przystąpiono do dyskusji nad projektem konstytucji. P. Schwegmann przedstawiciel niemieckiej partji narodowej, omówił szczegółowo prawa zasadnicze, zawarte w projekcie konstytucji, a zwłaszcza paragr. 74, dotyczącego praw ludności polskiej w Gdańsku. Stronnictwo jego nie zgodzi się nigdy na postanowienia tego paragrafu gdyż zawiera on przepisy wyjątkowe przeciwko niemczyźnie (!) i nie pozwoli na naruszenie niemieckiego charakteru Gdańska.

Napad Czechów na techników lwowskich na Orawie.

Nowy Targ. (Pat) O stosunkach na Orawie świadczy wymownie **szereg napadów na wycieczkę pięciu lwowskich techników**, którzy przez Babią Górę udali się ku wsiom orawskim. W Rabczy napadli ich czescy napastnicy z kijami i pałkami, a gdy schronili się do wsi Sicheine, rzuciła się na nich druga bojówka i wygnała ich do Wesołego. Tu inna banda poddała ich rewizji i wśród obelg odstawiła do żandarmerji w Mutnem. Tu trzymano ich całą dobę bez jedzenia, a następnie pędzono trzy mile do Namiestowa, gdzie wskutek energicznego wkroczenia rezydenta polskiego, nastąpiło ich uwolnienie. Aresztowani udali się pieszo w kierunku polskiej granicy, lecz w Jasienicy urządzono na nich **ponowny napad**, a we wsi Lokcy znowu aresztowano i znowu odstawiono do Namiestowa. Po uwolnieniu powrócili technicy do Nowego Targu, omijając starannie czatujące na nich bandy czeskie, które o ruchach wycieczki były powiadamiane przez czeskich urzędników pocztowych.

Zbójnickim sposobem.

Nowy Targ. (Pat) Dnia 11 b. m. w nocy napadła wędrująca czeska bojówka, pod wodzą znanego mordercy Jurkulaka, na transport żywności, przesłanej dla sanitarnej kolumny polskiej, tłumiącej epidemję w Mutnem. Zrabowano przytem 400 kg mąki; podobnie we wsi Podhorze dnia 7 b. m, wieczorem napadnięto na transport żywności, kupionej przez orawską ludność namiestowskiego powiatu, woźnicom jednak udało się uciec. Za jadącymi strzelali bandyci z karabinów i rewolwerów.

Strajki w Warszawie.

Warszawa. (Pat) Przegląd Wieczorny podaje: Niezależnie od strajku robotników pracujących w zakładach użyteczności publicznych zastrajkowali robotnicy pracujący w zakładach użyteczności rolnej i mlecznej miasta Warszawy. Robotnicy zostawili dyżurnych, którzy doją krowy i pasą bydło. Aresztowano trzy osoby, z których dwie uwolniono. Strajkuje około 150 osób.

Warszawa. (Pat) Przegląd Wieczorny donosi, że dziś zostały uruchomione warszawskie koleje podjazdowe grujewska i wilanowska, która dla poparcia strajku miejskich robotników zaprzestały pracy. Wznowiono również pracę w warszawskiem depot w wydziale drogowym i w stacji Warszawa-Brzeska.

Strajk w zagłębiu sosnowieckiem

Sosnowiec. (Pat) W kopalniach Renardy, Flora i Roden wybuchł strajk.

Niewyczerpani w prowokacjach.

Bytom. (Pat) dnia 19. rano urządzili Niemcy napad na siedzibę polskiego komitetu plebiscytowego w Głogówku, a popołudniu wpadli w Katowicach do redakcji Gazety ludowej i poturbowali jednego ze współpracowników.

G. ŚLĄSK NIE BĘDZIE NIEMCOM PŁACIĆ PODATKÓW.

Bytom. (Pat.) Niemcy próbują zastosować na Górnym Śląsku uchwalenie dla państwa niemieckiego o-

gromnych podatków. Wobec tego polski komisarjat plebiscytowy ogłasza oficjalne wyjaśnienie, zaznaczając, że takie podatki zagrażają poważnemi wstrząśnieniami ustroju administracyjnego i gospodarstwa społecznego całego kraju, ponieważ zawierają powiększenie w ogromnym stopniu dotychczasowych podatków. Komisarjat oświadcza, iż zwrócił się do komisji międzysojuszniczej z odpowiednjem przedstawieniem, aby nowych podatków, jako niezgodnych z artykułami 254 i 255 traktatu pokojowego, nie zatwierdziła. Mieszkańcy Górnego Śląska nie są obowiązani do płacenia nowych podatków i mogą nakazy płatnicze, przesyłane im przez urzędy podatkowe, odsyłać z powrotem do urzędów, z zaznaczeniem; że nowe podatki dla Rzeszy niemieckiej uchwalone, ich nie obowiązują.

ZACHODNI WOŁYŃ PRZYŁĄCZONY DO POLSKI

Włodzimierz Wołyński. (Pat.). Dnia 18 bm. rozlepiono rozporządzenie Naaczelnego Wodza o przekazaniu zarządu Wołynia rządowi Rzpltej Polskiej. Cała ludność powitała to rozporządzenie z wielką radością, jako spełnienie swoich najgorętszych życzeń. Z inicjatywy burmistrza Werda, Rosjanina utworzył się nowy komitet, reprezentujący wszystkie narodowości zamieszkujące powiat, celem urządzenia uroczystego obchodu dla uczczenia epokowej chwili powrotu Wołynia do swojej macierzy. Obchód wyznaczony jest na 27 bm.

KOMUNIKAT ŁOTEWSKI

Ryga. (Pat.). (Spóźnione). Komunikat łotewskiego sztabu generalnego. Na południe od Kochanowic silne oddziały wywiadowcze zdobyły po upartej walce wsie Wysokie i Niedźwiedzkaa. Wzięliśmy jeńców, zdobyliśmy karabiny maszynowe i ręczne. Atak bolszewicki na wieś Browki został odparty. Na wschód od jeziora Oswieja zajęliśmy wsi Ignale i Nasietrowo wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe. Podp. Cepit, pułk. sztabu generalnego.

BENESZ PRZYJEŻDŻA NA ŚLĄSK

Praga. (Pat.). „Lidove Noviny" donoszą; że w najbliższym czasie przybędzie na Śląsk Cieszyński dr. Benesz i wyjedzie następnie do Opola, gdzie ma się spotkać z polskim ministrem spraw zagranicznych Patkiem.

Bolszewicy wołają na alarm. Amnestja dla denikińców.

Paryż. (Pat) Z Władywostoku donoszą, iż przejęto tam radiotelegram urzędowy z Moskwy **o udzieleniu amnestji** wszystkim oficerom armji Denikina, Kołczaka i Siemionowa pod warunkiem wstąpienia do służby sowieckiej.

Dyplomata czeski o sądzie rozjemczym dla Cieszyńskiego.

Berno Morawskie. (Pat). Lidove Noviny z Preszburga. Bawiący tam czeski minister upełnomocniony w Paryżu Ossuski oświadczył redaktorowi tamtejszego dziennika niemieckiego, że koalicja zaproponowała w kwestji Cieszyna Czechom i Polakom arbitraż tylko w tym celu, aby przyspieszyć rozstrzygnięcie tej kwestji, jednakże nie broni ani Czechom, ani Polakom innego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Dr. Ossuski oświadczył następnie, że zbrojnego konfliktu nie będzie.

Włochy żądają odszkodowania.

Paryż. (Pat) Radio. Sforza oświadczył wobec przedstawiciela „Petit Journal" o włoskich żądaniach odszkodowania ze strony Niemiec, co następuje: **Stosunki życiowe we Włoszech są bardzo niekorzystne, zdrowie ludności jest podkopane,** w niektórych miastach istnieje aż **50 prc. tuberkulicznych.** Bardzo drogi węgiel może być sprowadzany tylko z wielkimi trudnościami, z powodu braku wagonów. Na **same pensje i zapomogi** wydaje się **30 miljardów.** Mimo strat, wynoszących **650.000 zabitych,** nie żałują Włochy, że wdały się w wojnę, **żądają jednak 20 prc. całego odszkodowania.** Na zarzut, że po spłaceniu 50 prc. Francji i 25 prc. Anglji, nie zostonie nic więcej dla innych państw koalicyjnych, odpowiedział Sforza, **że jeżeli się zmieni stosunek procentowy, to wtedy trzeba będzie podwyższyć żądanie wobec Niemiec.**

NARADY MIĘDZYKOALICYJNE

Lyon. (Pat.). Radjo. Millerand według programu miał wyjechać w towarzystwie ministra skarbu rzeczoznawców finansowych i marszałka Focha w sobotę z Paryża i udać się do Hythe, gdzie w niedzielę maa się spotkać z Lloydem Georgem, a w poniedziałek rano wyjechał razem z nim na międzykoalicyjną konferencję do Boulogne. Wstępne obrady w Hythe mają na celu porozumienie się francusko - angielskie w sprawie odszkodowania ze strony Niemiec i sposobu płacenia długów Niemiec na podstawie projektu przygotowanego przez ekspertów angielsko-francuskich. W Hythe i Boulogne będzie również rozpatrywaną kwestja rozbrojenia Niemiec. Francja i Anglja są już zgodne na tym punkcie. Prawdopodobnie będzie wzięta pod uwagę także sprawa traktatu pokojowego z Turcją.

Poldhu (Pat). Radio. Na konferencji w Boulogne będą reprezentowane Anglja, Francja, Włochy, Japonja i Belgja.

Sprawa pożyczek międzynarodowych.

Paryż. (Pat) Wedle Petit Parisien porozumiano się co do wypuszczenia międzynarodowych pożyczek, opartych na należnościach niemieckich. Pożyczki zostaną podzielone między Francję, Anglję i Włochy. Dzienniki angielskie ogłaszają, że Niemcy będą musiały płacić najmniej po 3 miljardy **marek złotem (łącznie z procentami) w ciągu** 35 lat.

Memento!

Kilka uwag z powodu grożącego strajku.

Na szczęście nie wybuchł zapowiedziany na wczoraj we Lwowie strajk służby miejskiej. Decyzja zapaść ma dzisiaj we wtorek o g. 6 wieczorem. Spodziewać się należy iż do strajku nie dojdzie, leży to w interesie służby miejskiej i gminy i nie wątpimy, że jedna i druga strona ze względu na dobro publiczne nie dopuści do wybuchu strajku. Przy dobrej woli da on się zażegnać. Zanim przystąpimy do omówienia doniosłej tej sprawy, zaznaczyć trzeba, że do służby miejskiej we Lwowie należy 3.200 zorganizowanych pracowników, a to: zakładów elektrycznych, gazowni; wodociągów, aprowizacji, rzeźni; teatru; zakładu pogrzebowego, służby pożarnej, zakł. czyszczenia miasta, zakładu budowlanego, betoniarni i zakładu opałowego. Pracownicy podług twierdzenia ich organizacji pobierają dziennie od 20 do 30 mk, a tak zwani stali pracownicy miesięcznie od 500 do 1533 mk. To absolutnie wobec coraz większej drożyzny za mało do życia! Najlepiej wziąć ołówek do ręki i obliczyć czy z zarobków powyższych wyżyć może najskromniej jedna osoba — a cóż dopiero rodzina. Pracownikom miejskim podwyższono płacę w marcu b r. a od tego czasu artykuły żywności podrożały o 160 prc. Wobec tego zarząd związku pracowników gminy wniósł memorjał z żądaniem podwyżki obecnych płac o 150 prc.

Po długich pertraktacjach, które odbywały się w ostatnich dniach i po licznych konferencjach, w których brał także udział delegat rządu dr. Gałecki gmina zgodziła się na podwyżkę 50 procentową na którą jednak przedstawiciele pracowników gminy zgodzić się nie chcą.

Strajk miał być proklamowany w sobotę. Nie doszło jednak do tego. Wiec robotników gminy odbył się w sobotę w nocy w sali ratuszowej w obecności kilku radnych socjalistycznych, delegata D. O. G. (por. Jarosza), kapitana Fijałkowskiego i kierowników miejskich zakładów. Po oświadczeniu wiceprez. dra Stahla, że zarząd miasta zgadza się na 50-procentową podwyżkę, na zniżkę chleba na 4 mark. zgodzić się jednak nie może, wywiązała się ożywjona dyskusja. Przemawiali pp. Laskowski, im. związku robotników i radni pp. Szczyrek i Stupnicki, poczem postanowiono obstawać przy postawionych żądaniach a oprócz tego uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzenie pracowników gm. konstatuje, że proponowana przez gminę podwyżka 50 prc nie wystarcza dla głodowegго wyżywienia pracowników i ich rodzin i przechodzi nad nią do porządku dziennego.

2) Wyraża zarządowi związku uznanie za dotychczasową pracę i polecając dalsze prowadzenie pertraktacji z gminą, daje mu wolną rękę, zastrzegając sobie ostateczną decyzję. Jako ostateczny termin oznacza się dzień 22. bm. godz. 6 wieczór.

3) Zgromadzenie poleca zarządowi by po ewentualnem ukończeniu pertraktacji spisał z gminą umowę w obecności delegata D. O. Gen. i inspektora pracy, a to w tym celu, by uniemożliwić dalsze systematyczne przewlekanie spraw t. zw. drugorzędnych.

Powtarzamy, że przy dobrej woli obu stron — o czem wątpić nie należy — do strajku nie dojdzie Czy jednak sprawa przez samo podwyższenie płac załatwioną zostanie na dłuższą metę — w to nie wierzymy.

Samo podwyższenie płac nie wystarczy, skoro nie ma pewności, że ceny nie pójdą znowu w górę. Wytworzy się błędne koło. Przecież jest rzeczą naturalną, że ten sam robotnik, otrzymawszy dziś podwyżkę, która ma go ratować przed śmiercią głodową, upomnieć się będzie musiał ponownie o podwyżkę skoro bochenek chleba, który dzisiaj kosztuje 10 mk podskoczy np. na 15 lub 20 marek, a za tem pójdzie podrożenie innych artykułów żywności. To przecież zrozumiałe. Dlatego czynniki decydujące powinny postarać się przedewszystkiem o to, aby fluktuacja cen artykułów pierwszej potrzeby nie była tak nagłą i niesłychanie wysoką. Cena chleba jest głównym wskaźnikiem wzrastającej drożyzny — za nią idą inne. Podniesienie ceny głównego artykułu żywności naraz o 100 prc. wywołać musi to, co się dzieje ostatnio w Warszawie i Lwowie.

Narzekają u nas na anarchję z dołu — czy jednak zaznacza się ona tylko z dołu?

Czy nie jest to anarchją, jeżeli JWPan Józef Neumann, prezydent m. Lwowa ogłasza taryfę maksymalną na to, aby stała się ona parodją i była dla przekupek i rozmaitych wyzyskiwaczy tylko tematem do kpin, obrzucania wprost obelgami tych naiwnych, którzy domagają się jej respektowania? Czy takie ogłaszanie taryfy, a równocześne tolerowanie tego, że nikomu się nie śni o jej przestrzeganiu, i że nikt tego nie pilnuje ani nie kontroluje, nie jest wprost prowokowaniem tych wszystkich nędzarzy, czy to robotników, czy t. zw. inteligencji? To jest szerzeniem anarchji — nieuszanowaniem własnych rozporządzeń, przepisów etc.

Jeżeli p. Neumann — jako zanadto znany we Lwowie z wyglądu — nie mógłby się incognito pofatygować na targ pod ratuszem, dzgieby mu prawdopodobnie przekupki zrobiły owację, to może zechce uprosić mniej znanych z fizjognomji pp. wiceprezydentów, aby się który z nich udał na targ i usłyszał, co myśli znękana ludność, doprowadzona do rozpaczy o porządkach p. Neumana i o anarchji szerzonej przez magistrat pod patronatem prezydenta. Gdyby nasze władze przyczyniały się do wytępiania paskarstwa i lichwy żywnościowej — ludność miałaby dla nich respekt, skoro jednak zamiast tego, widzi się osłanianie paskarstwa — nie można mieć zaufania do tych władz. Czyż traktować można na serjo takie prezydjum, które w tragicznych czasach rozporządzeniami w guście taryfy maksymalnej kpi sobie z ludności?...

Prezydjum miasta samą podwyżką płac nie załatwi na dłuższą metę grożącego strajku. Głód jest złym doradcą; robotnicy otrzymać będą musieli tyle, aby wyżyć mogli, a na to jest jedyny sposób: wypłacanie części poborów w deputatach żywnościowych i odzieżowych (po cenach umiarkowanych). — Skoro się do tego nie doprowadzi, obracać się będziemy ciągle w zaczarowanem kole i co parę tygodni trzeba będzie podwyższać płace. Wynikną z tego ciągłe tarcia, niepotrzebne awantury etc.

Rozumiemy, że gmina jest w ciężkiem położeniu. nie ulega jednak wątpliwości, że w wielu wypadkach niedocenienie sytuacji, indolencja i ignorowanie najsłuszniejszych żądań ludności, zrobiło wiele złego.

Narzekania na czynniki decydujące w Warszawie są słuszne, a przedewszystkiem na to, że nie dotrzymują tam zobowiązań najrozmaitszego rodzaju. Przedstawiciele prezydjum urządzają dość często wycieczki do Warszawy, tam po większej części przyrzekają im w sferach decydujących bardzo wiele — tak, jakby się ich tylko pozbyć chciano, a dotrzymuje się obietnic tylko w bardzo rzadkich wypadkach.

Mieliśmy we Lwowie w ostatnich czasach nieraz przedstawicieli rządu. Czego oni nam nie poprzyrzekali, mielibyśmy jeżeli nie raj, to przynajmniej przedsionek do raju — a tymczasem obiecanki - cacanki... Warszawa daleko, telegraf często przerwany, dotelefonować się nie można — a tymczasem rząd zmienia się od czasu do czasu, a nowy nie ma zwyczaju przyjmowania zobowiązań po starym...

Czy wobec tego nie byłoby wskazanem, ażeby jednego z czterech wiceprezydentów miasta przenieść, jeżeli nie na stałe leże, to chociażby na czasową ekspozyturę do Warszawy dla pilnowania spraw m. Lwowa, w tym przynajmniej kierunku, aby się starał o wyegzekwowanie przyrzeczeń rządu Byłoby to zbytecznem wówczas, gdyby posłowie m. Lwowa pilnowali w Warszawie tego, aby dotrzymywano zobowiązań, zaciągniętych wobec Lwowa i aby nie traktowano nas po macoszemu. Cóż jednak się dzieje? Posłowie nasi po większej części zajęci tak bardzo sprawami wielkiej polityki, że nie pozostaje im widocznie czasu na zajęcie się sprawami drugorzędnemi, jakiemi dla nich są widocznie sprawy miasta Lwowa.

Sprawa aprowizacji jest bardzo doniosłą kwestją dla całego miasta i dlatego należy się nią zająć bardzo gorąco, gdyż inaczej grożą nam komplikacje nie tylko w sferach robotniczych. Tysięczne zastępy urzędników państwowych i gminnych i liczne rzesze obywateli, skazanych na stałe dochody — doprowadzone do ostateczności. W braku organizacji nie ma obawy wybuchu strajku w tych sferach, ale rozpacz gotowa jest wyładować się w inny sposób...

Przypominamy, że sprawa opału jest pierwszorzędna i jeżeli tak dalej pójdzie — dojdzie do katastrofy. Czy urzędnik potrafi ze swoich dochodów wydać na zimę do 10.000 mk. za węgiel lub drzewo? Czy nad tem wszystkiem zastanawiają się poważnie? Zazwyczaj u nas przychodzą z ratunkiem za późno kiedy ratunek jest kosztowniejszym i mniej skutecznym. Możeby przecież skorzystano ze smutnych doświadczeń i nie zarządzono akcji ratunkowej dopiero w chwili ostatniej... pod groźbą i przymusem.

Kronika.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We wtorek „Carmen", opera Bizeta.
We środę „Ponad śnieg", dramat w 3 akt. Stef. Żeromskiego.

We Lwowie.

— **Opis otwarcia konstytuanty gdańskiej**, pióra pozyskanego korespondenta, znanego publicysty gdańskiego, pomieszczamy w dzisiejszym numerze. Za pośrednictwem naszego współpracownika będziemy w stanie informować stale naszych Czytelników o tak doniosłych dziś dla Polski sprawach gdańskich.

Cercle français. We wtorek 22. czerwca o godz. 8 wieczór w sali muzeum przemysłowego ul. Legjonów, odbędzie się odczyt, dr. Zygmunt Czerny, docent uniwersytetu lwow.: „Delfinat i Alpy francuskie" z licznemi barwnemi obrazami świetlnemi. — Wstęp dla niecziłonków 5 mkp.

— **ORGANIZACJA b. LEGJONISTÓW POLSKICH** W niedzielę zgromadzili się wolni od służby wojskowej b. Legjoniści i postanowili zawiązać Stowarzyszenie wzajemnej pomocy, na wzór istniejących już takich stowarzyszeń w Warszawie i w Krakowie. Do komitetu, który tę uchwałę zrealizuje, wybrani zostali pp. dr. Stan. Dręgiewicz, Stan. Szczęścikiewicz, Stan. Wałęga, L. Surdel, Wład. Łotocki G. Sichler. Wybrano zarazem komitet, który zajmie się urządzeniem uroczystości "6. sierpnia".

— **Z OPERY.** W teatrze miejskim we czwartek opera Verdiego "Rigoletto" z p. K. Szenderowiczową (poraz pierwszy w roli Gildy) i pp. Łowczyńskim, Okońskim i Hornerem.

— **POŻEGNALNY WYSTĘP p. MARYNOWICZÓWNY.** Dziś występuje po raz ostatni na naszej scenie p. Marynowiczówna, długoletnia bardzo ważna siła i podpora naszej opery. Ogromnie muzykalna, uczyła się partji ogromnie łatwo i dlatego często posługiwano się nią w ostatniej chwili. Nie udzielono jej osobnego występu pożegnalnego, pożegnamy ją tedy serdecznie w "Carmenie" jako Micaelę.

— **WIEC LOKATORÓW.** Na dziedzińcu ratusza odbył się w niedzielę drugi już z rzędu wiec lokatorów, na którym zebrało się mnóstwo osób interesowanych. Po przemówieniu dr. Stupnickiego uchwalono rezolucję, domagającą się, aby bez zezwolenia magistratu nie odbyła się ani jedna rumacja z mieszkania, dalej, aby nastąpiła reorganizacja miejsk. urzędu najmu, oraz aby podwyżki czynszów mieszkań 1, 2 i 3 pokojowych nie były dozwolone, lub też najwyżej do 50 prc. czynszu przedwojennego. Po wiecu udał się tłum pod gmach b. Namiestnictwa, a delegacja wiecu przedstawiła gen. deleg. dr. Gałeckiemu uchwały wiecu.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj w nocy około godz. 1, chcąc się pozbawić życia, wskoczyła do basenu studni w Rynku, 19 letnia służąca, Helena Leńczuk, zauważył to jednak posterunkowy i wyciągnął ją z wody. Stacja ratunkowa odwiozła denatkę do szpitala. Powód zamachu samobójczego nie znany.

— **RABUNEK.** Po zakupno towarów przybył do Lwowa Hersch Akselrad, kupiec, zamieszkały w Sokołówce. W tym celu udał się na ulicę Owocową, gdzie przystąpił do niego jakiś nieznany mężczyzna lat około 30 i zaproponował mu sprzedaż towarów, jako to: mydła, materji, skóry itp.; które miał mieć w swojem mieszkaniu. Akselrad zgodził się i poszedł z nim. Nieznajomy wyprowadził go na Górę Stracenia i tu do spółki z drugim, który na niego oczekiwał, rzucili się na Akselrada i zrabował 3.600 mk., które Akselrad miał przy sobie, następnie obydwaj uciekli w stronę lasu kleparowskiego. Akselrad oddał sprawę w ręce policji.

— **OGIEŃ.** W piwnicy domu przy ul. Bernsteina 18, gdzie znajdowała się tajna fabryka pasty "Erdal" jeden z robotników rzucił niedopałek z papierosa, od którego zajęła się flaszka z naftą. Ogień objął wkrótce całą "fabrykę" i spalił wiele pudełek z pastą, wartości kilkunastu tysięcy. Ogień udało się zlokalizować.

DZIESIĘCIODNIOWY KURS BEZPŁATNY dla abiturjentów akademji i szkół handlowych. Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, ul. Kopernika l. 20, oznajmia, że staraniem Związku rewizyjnego Spółek handlowo - rolniczych, odbędzie się w miesiącu sierpniu br. 10-cio dniowy bezpłatny kurs dla abiturjentów (tek) akademji i szkół handlowych, kupieckich oraz dla zawodowych buchalterów, celem pozyskania pracowników do Spółek handlowo-rolniczych.

Kurs obejmie wykłady z dziedziny nauk o prowadzeniu rachunkowości w Spółkach, o organizacji Towarzystw rolniczych, o kooperatywach, ich zasadach i celach i będzie połączony z wycieczkami dla praktycznego zaznajomienia się z prowadzeniem Spółek i magazynów narzędzi i maszyn rolniczych.

Dla absolwentów zapewnione posady w prowincjonalnych Spółkach handlowo rolniczych.

Pisemne zgłoszenia przyjmuje Związek Spółek handlowo-rolniczych we Lwowie, ul. Kopernika l. 20. III. p., oraz udziela szczegółowych programów i wyjaśnień codziennie po koniec lipca między 12—2 popołudniu. 4313

WAŻNE! Przy wpisach do gimnazjum im. Król. Jadwigi przyjmuje się od uczenic, względnie od ich rodziców subskrypcje na Polską Pożyczkę Odrodzenia w Banku "Vesta", który rozkłada jej spłacanie na raty w 12 latach.

Repertuar „Chochlika", w ogrodzie Kościuszki. Dziś i dni następnych nowo zaangażowane siły Ludwikowski w nowym repertuarze Bravourof instrumentalista i i. Początek o 8-ej wiecz. 4168

Związek nauczycielek (ul. Klonowicza 7.) urządza w swoim lokalu kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego. Początek kursu 15. lipca Zgłosz. przyjm. Biuro Związku od 12-1-ej. 4290

Objęcie agend Wydziału krajow. przez Tymczasow. Wydział Samorządny.

W dniu 20. bm. w południe odbyło się w biurze marszałka krajowego objęcie agend Wydziału krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem przez powołany do życia ustawą z 30. stycznia 1920 Tymczasowy Wydział Samorządny.

Z powodu przejęcia tych agend, wydał Tymczasowy Wydział Samorządny następujący okólnik do wszystkich urzędników i funkcjonarjuszy Tymczasowego Wydziału Samorządnego:

Ustawą z 30. stycznia 1920, ogłoszoną w Dz. ust. Rzp. P. z 10. lutego br., poz. 61, zniesiono ustanowiony statutem krajowym z 26. lutego 1861 (nr. 20, austr. Dz. u. p.) Sejm b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, jak niemniej będący jego emanacją Wydział krajowy, a natomiast powołano do życia Tymczasowy Wydział Samorządny, który aż do wprowadzenia jednolitej administracji w państwie i zorganizowania ciał samorządnych wyższego rzędu sprawować będzie agendy dotychczasowego Wydziału krajowego.

W myśl art. 7. tej ustawy wraz z objęciem przez Tymczasowy Wydział Samorządny agend Wydziału krajowego, wszyscy stali funkcjonarjusze Wydziału krajowego, jego zakładów i instytucyj, po złożeniu przepisowej przysięgi względnie ślubowania przechodzą na etat państwa polskiego i stają funkcjonarjuszami państwowymi.

Obejmując z mocy powołanej na wstępie ustawy czynności, Tymczasowy Wydział Samorządny poczytuje za swój pierwszy obowiązek zwrócić się do wszystkich P. T. urzędników i funkcjonarjuszy Wydziału ze słowami serdecznego powitania, jak niemniej z gorącym apelem do gorliwej, wspólnej odtąd pracy dla dobra odrodzonej Ojczyzny naszej i ku pomyślności kraju, na którym wypadki sześcioletniej wojny wycisnęły, jak może na żadnym innym, swe niszczące piętno.

W pracy tej, a od niej dziś nikomu z nas uchylać się nie wolno, przyświecać nam będzie szczytna tradycja dotychczasowego Wydziału krajowego i chlubna po wszystkie czasy pamięć jego działalności.

Działalność ta, na którą składała się przez lat blisko 60 pod światłem przewodnictwem całego szeregu wybitnych marszałków krajowych, ofiarna i świadoma celu praca członków i urzędników Wydziału krajowego, wydała mimo trudnych niejednokrotnie warunków, zarówno w kierunku rozwoju autonomji krajowej jak niemniej w rozlicznych dziedzinach ekonomicznego i kulturalnego życia obfite owoce.

Zadaniem naszem będzie zespolić wszystkie usiłowania nasze i najlepsze siły, aby corychlej zabliźnić rany wojną krajowi zadane, by go podźwignąć na dawne, a jeśli można wznioślejsze jeszcze wyżyny rozwoju, nie wątpimy więc, że w tej pracy będziecie nam panowie szczerze pomocni wszyscy bez wyjątku, i że wszelkich dołożycie starań, by swoim obowiązkom w imię umiłowania Ojczyzny w pełnej mierze odpowiedzieć.

Tymczasowy Wydział Samorządny:

Gałecki, przewodniczący.

Decykiewicz,	**Pawłowski,**
Jahl,	**Pazdro,**
Lasocki,	**Szczyrek.**

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy z powodu zgonu naszego ukochanego syna ś. p. Janusza, okazali nam tyle dowodów serca i współczucia, przesyłamy nasze najserdeczniejsze podziękowania.

4331 **Adamowie Obertyńscy.**

Dziś PREMIERA w Kinoteatrze CHIMERA ul. Akademicka 8. Od 22 do 24. bm.
Dramat w 5 akt. pt. WIĘZY. W głównej roli HEDDA VERNON

Fehrenbach kanclerzem niemieckim.

Wiedeń. (Pat.). Radjo Z Berlina donoszą: Układy Fehrenbacha z niemiecką partją ludową postąpiły wczoraj tak, że zakończenie przesilenia nastąpi zapewne jeszcze dzisiaj.

—o—

Bojkot Węgier.

Budapeszt (Pat.). Proklamowany przez międzynarodowy związek bojkot Węgier ma się zacząć dziś w nocy. Jak się dowiaduje węgierskie B. K., wobec planowanego bojkotu rząd węgierski względem wszystkich państw, które bojkot rzeczywiście wykonywać będą, poczyni takie same zarządzenia, jakie one faktycznie przeprowadzą wobec Węgier.

Wiedeń. (Pat.). Jak donoszą dzienniki, dziś w nocy rozpocznie się bojkot przeciwko Węgrom w ruchu pocztowym, telegraficznym, telefonicznym i przemysłowym.

Wiedeń (Pat.). Radjo. "Korespondenz Herzog" donosi o rozpoczęciu wczoraj o północy bojkotu co następuje: Ruch kolejowy z wyjątkiem pociągów osobowych, pocztowy, telegraficzny telefoniczny w sprawach prywatnych jest wstrzymany. Z linji telefonicznych funkcjonuje tylko jedna służąca międzymiastowemu ruchowi telefonicznemu dla zastępców dyplomatycznych, dla rządu i dla misji. Ruch telegraficzny jest również z wyjątkiem dyplomatycznej korespondencji i depesz transitowych wstrzymany. Węgierski poseł we Wiedniu dr. Graz bawi w Budapeszcie celem omówienia sprawy boikotu.

—o—

L. George za nawiązaniem stosunków z Rosją.

Horseaa. (Pat.). Radjo. „Daily News" Lloyd George dołoży na konferencji w Spaa starań, aby przekonać uczestników konferencji o konieczności nawiązania stosunków z Rosją i że hr. Sforza będzie go popierał.

Kursa giełdy.

Lwów, 21. czerwca 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym. Waluta markowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą: Marki p.	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	367 50	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	539·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	570·50	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	339·50	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	213·50	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	448·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	385·00	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	korony	płacą: marki p.	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	770·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	980·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	11·900	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1050·—	00·0	—·—
Tow. Górka	200—14	1.540—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	2975·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1190·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	445·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2520·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	840·00	910·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	1491·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Waluta markowa

	płacą:	żądają:	transak.:
$4^1/_2$ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	67·55	68·25	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. gal.	70·35	71·05	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	68·60	69·30	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	69·65	70·35	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	70·70	71·40	—·—
4 prc. Banku kraj. gal.	66·85	67·55	000·00
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	70·70	71·40	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	66·50	67·20	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	**69·30**	**70·00**	—·—

Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	67·90	68·60
4 prc. Komun. Banku kraj.	65·10	65·80
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	65·10	65·80
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	66·50	67·20
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	64·40	65·10
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	65·10	65·80
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	66·85	67·55
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	67·20	67·90
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	61·60	62·30

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie	po 100 rb.	238·—	252·—	00·00
„ „	po 500 rb.	238·00	252·00	—·—
„ „	drobne	203·00	217·00	—·—
„ dumskie	(po 1000)	59.50	66·50	—·—
„ „	(po 250)	42·00	49·00	--
Karbowańce	(po 1000)	12·60	19·60	--
Grzywny	(po 500 i wyżej)	12·60	19·60	00·00
100 franków franc.		1200·00	1300·—	00—60
100 franków szwajc.		3100·00	3200·00	00 —
1 sterling		600·00	700·—	—·—
1 dollar amerykański		147·00	161·00	—·—
1 dollar kanad.		122·50	136·50	00·—
Marki niemieckie	po 1000	434·00	448·00	—·—
„ „	po 100	420·00	434·00	—·—
Lei rumuńskie	(po 500)	350·—	364·—	—·—
„ „	drobne	252·—	266·—	—
Liry włoskie		840·00	910·—	00·—
Czeskie korony		371·—	385·—	—·—
Korony austr. niem, stempl.		87·50	99·75	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	595·—	735·—	00·—
„ na Paryż	1250·—	1350·—	—·—
„ na Zurych	3200·—	3300·00	—·—
„ na Pragę	381·50	402·50	—·—
„ na Wiedeń	98·00	112·00	—·—
„ na Berlin	437·50	458·50	—·—
„ na Nowy Jork	150·50	164·50	—·—
„ na Medjolan	875·—	945·—	—·—

OGŁOSZENIA.

PREMIERA

Monopolowe filmy z wytwórni Eclipse i Pathe wyświetlają od wtorku 22-go bm. kinoteatry

MARYSIEŃKA i KOPERNIK

Dramat w 4-ch aktach pod tyt.

JASNY PROMIEŃ SŁOŃCA

w głównej roli słynna MARY OSBORNE

Komedja francuska w 4 aktach pt.

Trzy sposoby na miłość

w gł. roli ZUZANNA GRANDAIS

2 MARKI KOSZTUJE — — 100 SZTUK TUTEK AIDA

TANIEJ w rulonach niż w pudełkach, I JAKOŚĆ TA SAMA!

Posady i prace.

PRAKTYKANT do nauki techniki dentystycznej zostanie przyjęty. Wiadomość w biurze Sokołowskiego Jagiellońska 7. 4243

S[illegible] gospodyni potrzebna zaraz na wieś, bliższa wiadomość biuro ogłoszeń Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 4242

MAGISTER farmacji, rutynowany, z pięcioleciem, poszukuje zastępstwa, zarządu lub dzierżawy. — Zgłoszenia: „Magister", do Admin. 4301

WDOWA z dzieckiem 10-cio miesięcznem poszukuje służby do wszystkiego, tylko za wikt. Bartosza Głowackiego 22, Pitryszyn. 4292

Kasjerka inteligentna potrzebna do pierwszorzędnego magazynu. Zgłoszenia przyjmuje pod „Import" „Reklama prasowa" Chorążczyzna 7. 5270

POSZUKUJĘ 3 praktykantów gospodarczych na lato. Matura konieczna. Słuchacze rolnictwa mają pierwszeństwo. Zaścianek 15 za szkołą przemysłową od 2 do 3 godziny. 4208

KUCHARZ dworski. Zna się na cukiernictwie, masarstwie, Polak lat 46. Obejmie posadę na ordynarję. Mochnackiego 6. Repelowski. 4249

PRZYJMĘ uczni z niższych klas z dobrych domów na utrzymanie. Opieka sumienna — ewentualnie korepetycja w domu i fortepian. Zgłoszenia: Kurjer „W. S. 5". 4274

LEŚNIK egzaminowany, kawaler, lat 30, z dwunastoletnią praktyką w Małopolsce i na Ukrainie, przyjmie posadę leśniczego lub zarządcy lasów w okolicach Lwowa lub w zach. Galicji. — Zgłoszenia przyjmuje p. Moszoro, Lwów, Mickiewicza 3. 4272

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowane Praktyczne Kursy rachunkowości 4280

ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO

Kurkowa l. 38

rozpoczynają dnia 1. lipca b. r.

NOWE KURSA

1) rachunkowości państw.
2) Buchalterji korespondencji etc
3) stenografji polsk.

Ilość miejsc ściśle ogran. Wyjaśnienia i wpisy od 3-5. po poł.

NAUCZYCIELKA gimnazjalna przyjmie lekcję na wakacje, na wsi za utrzymanie i koszta podróży. Konwersacja niemiecka. „Wakacje" Adm. Kurjera. 4295

Kupno i sprzedaż:

DO sprzedania meble, porcelana (antyki) obrazy dobrych malarzy. Snopkowska 46 I. piętro. drzwi 5. Od 4 do 7. 4241

JEST DO SPRZEDANIA urządzenie sypialni Łyczakowska 15. u p. Stroińskiej.

WOZY gospodarskie dla rolników, Lwów, plac Jura l. 2 4061

FIRANKI, portjery, dywany, pościel, oraz wszelkiego rodzaju garderobę męską i damską kupuje i sprzedaje sklep Minerwa, Chorążczyzna 15. 4063

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 3951

PIES wilczur czystej rasy, do sprzedania za 2.500 marek, ul. Źródlana 26. 4099

BAŃKI dla chorych poleca Stanisław Wierzbicki, magazyn porcelany i szkła, Lwów Halicka 4. 4150

ROLETY żelazne używane 143×320 cm na sprzedaż Biuro Sokołowskiego. Jagiellońska 7. 4204

FUTRO podróżne i świtkę kupię ul. Kochanowskiego 16. II. p. 4244

FIRMA J. Baczewski Rynek 31. zakupi każdą ilość próżnych flaszek z firmą i bez firmy (Bordeaux) każdego dnia rano od 9 do 12 w południe. 4226

Inż. Edmund Libański.

QUO VADIS POLSKO?

(GŁOS NA CZASIE)

Treść: Wstęp. — Wzrost drożyzny, sprawa rolna, środki zaradcze. — Bezwład produkcji przemysłowej, klęska miast, paskarstwo, korupcja i łapownictwo. — Usunięcie pośrednictwa. — Konstytucja, rząd i władze — Zakończenie 4237

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ludowem Tow. Wydaw. we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21.

CENA 5 Mk.

DWA żółte łóżka ze siatkami, jedna wanna cynkowa, jedna lodownia pokojowa, zegar ścienny do sprzedania. — Wiadomość ul. Kraszewskiego 25. w sklepie. 4238

PIERWSZORZĘDNY Magazyn Mód istniejący dwadzieścia kilka lat z powodu wyjazdu do sprzedania, reflektanci podadzą swój adres do administracji pod „Magazyn". 4240

RESTAURACJA kompletna Kawiarnia i pokój do śniadań) wraz z towarami w bardzo dobrym miejscu do sprzedania. Potrzebna gotówka 130.000 Mp. Wiadomość w Administr. 4223

WCZESNE jarzyny w większej ilości hurtownie ma już do zbycia Zarząd dóbr Wybranówka, st. kol. w miejscu. Odbiorcy zechcą się zgłosić osobiście na miejscu. 1251



WILLA w Grybowie śliczne położona, o 9 pokojach i z 2 m. ogrodem i sadem szlachetnym (wartości kilkadziesiąt tysięcy w tym roku) do tego stajnia i wozownia, wszystko murowane i blachą kryte i siatką grodzone, za 500.000 Mp. zaraz do sprzedania! Wiadomość Zofji 32 a. parter prawy 2—4. 4252

SĄ do sprzedania materace do 2 łóżek. Chorążczyzna 11. l. piętro, można oglądać od 6—7 wieczór. 4271

Półbuciki żółte całkiem nowe nr. 36. do sprzedania zaraz Chodkiewicza 9. III. p. drzwi ostatnie. 4306

Psa policyjnie tresowanego

rasy „Dobermann-Bulldog" sprzedam w cenie 5000 Mp. Wiadomość ul. Zdrowia l. 12. parter l drzwi na lewo. 42 5

SPRZEDAM powóz na gumach (do obejrzenia od 20-go) oraz parę koni gniadych, 16 miary (do obejrzenia w czasie wyścigów 25 do 28.) Poinformuje stróż, Zyzyńska 10. 4207

PIANINO, rzeźbę artystyczną z marmuru kararyjskiego, browning z nabojami i lornetę pryzmatową Goerza sprzedam. Leona Sapiehy 9. II. p. na lewo. 4310

SPRZEDAM oryginalny rosyjski samowar, szczotkę ręczną do froterowania. Zofji 10. lewy parter. 4309

WĘGIEL dąbrowski odstąpię. Zgłoszenia listowne „Węgiel". 4305

OKAZJA. Kamienica z wolnemi latami, z komfortem, 3 piętrowa w 6-ej dzielnicy zaraz do sprzedania. Reflektuje się tylko na Polaka. Wiadomość od 2 do 4. Grunwaldzka l. 1. 4300

KUPIĘ żakiet długi lub płaszcz krymski. Sprzedam żakiety, selskinowy i astrachanowy. Jedwab różowy, pąsowy, gazę żółtą haftowaną, crepon biały w rzucik. Stein, Akademicka 11. 4298

REALNOŚĆ 3 klm. za rogatką zieloną, przy gościńcu i torze kolejowym (2531 sążni, dom i budynki mieszkalne) do sprzedania za 210.000 mk. Zgłoszenia do Administracji pod „Realność". 4296

DYWANY perskie, porcelana francuska, obrazki Wyspiańskiego, sprzedam. Badenich 7. 4294

Z POWODU wyjazdu sprzedam: biurko amerykańskie, łóżka, otomanę, szesląg, kranich żelazny i odstąpię mieszkanie z komfortem składające się z dwóch pokoi i kuchni. Ul. Świętokrzyska 6, II. p. 4293

Różne.

WIELKI SAD, nowo ogrodzony, który obficie zarodził, tysiąc trzysta drzew, przeważnie najszlachetniejsze odmiany jabłek zimowych, zaraz do wydzierżawienia. — Zgłoszenia osobiste do 13 czerwca: Lwów, Kopernika 4, później: Zarząd dóbr Rudniki, stacja Zabłotów. 4030

INSTYTUT lekarsko-kosmetyczny Dr. Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. usuwa włosy, zmarszczki brodawki bliżny plamy masaż twarzy, leczy choroby skórne, wypadanie włosów Farbowanie włosów. 3855

NAPRAWA pończoch specjalnemi maszynami, podrobienie. — Pracownia „Kalos". Kopernika 12. 4186

KAWALER w średnim wieku, mający powrócić do Galicji celem założenia większego zakładu krawieckiego wraz ze sklepem, pragnie poślubić pannę lub młodą wdowę miłej powierzchności, któraby chętnie zajęłaby się częściowem prowadzeniem interesu. Fotografja mile widziana, za zwrot ręczę. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Los — poste restante — Innsbruck, Tirol, Hauptpost". 4213

SAD 10 morgowy do wydzierżawienia tylko katolikowi. — Oferty na miejscu. Dwór Wybranówka obok Bóbrki, st. kol. w miejscu. 4250

DO odbudowy gorzelni i eksploatacji takowej poszukuję przedsiębiorcę spólnika. Zaścianek 15 za szkołą przemysłową od 2 do 3. 4920

SZUKAM filantropów, którzyby mi dopomogli rozpoczęte zbożne dzieło dokończyć. Zgłoszenia do administr. „Filantropia". 4280

Mieszkania.

5000 Marek lub drzewo opałowe dam za odstąpienie mieszkania 5 pokojowego z pełnym komfortem. Sofer fabryka „Dąb" Łyczakowska 27. 4268

Wielka sala

z osobnym wchodem w śródmieściu — na piętrze, z opałem i światłem elektrycznem — tanio do wynajęcia. Nadaje się na magazyny i pracownie. Zgłoszenia przyjmuje — Krajowy Związek Przemysłowy, Chorążczyzna 6. 4311

MIESZKANIE z 4 — 5 pokoi z całym komfortem możliwie blisko Politechniki poszukuję. Płacę odstępne 6000 lub oddam mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia: C. 56. Administracja. 4299

DWA słoneczne kawalerskie pokoje umeblowane razem lub oddzielnie do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod l. 22" do Administracji „Kurjera Lwowskiego". 4291

PASY i LINY pierwszorzędnego wyrobu, Sczotelina do maszyn, Szpagat konopny i papierowy, Gazę jedwabną szwajcarską, Knoty do lamp poleca

H. WEINREB, Dom powroźniczy

i fabryczny skład artykułów technicznych 4245

Lwów, Kazimierzowska 26.

Popierajmy przemysł swojski

Kapelusze damskie, męskie i dziecinne w najlepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca 4184

Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy filcowych i słomkowych Rudolfa Neuwelta

Lwów, Balonowa 3. — Własny gmach fabryczny stacja tramwaju H. G.

JAN HERCUŃ, służył przed rokiem w Warszawie w drugim pułku piechoty. Od roku żona nie ma o nim żadnej wiadomości. Ktoby o nim co wiedział, zechce zawiadomić o tem żonę pod adresem: Petronela Hercuń. Połupanówka poczta Skałat. Za wiadomość żona chętnie zapłaci. 4303

DRUKARNIA
Dziennika Polskiego
WE LWOWIE — UL. CICHA L. 5.

Wykonuje: Dzieła — Gazety — Druki gospodarskie — Druki handlowe i t. d. Szybko i po umiarkowanych cenach.

Kosy, papa po cenach hurtown. poleca **„Pilot"** — Lwów — Batorego 4.

PŁUGI parowe i motorowe, Motory, Lokomobile, Tokarnie poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 4164

L. 51038/IV. b.

Obwieszczenie.

Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem **konkurs na wykonanie mundurów dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych** z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu wykonania mundurów przysługuje Ministerstwu poczt i telegrafów.

Powierzone ma być wykonanie: a) mundurów dla lwowskich funkcjonarjuszów **(około 400 osób)**, b) dla listonoszów i sług wiejskich, podległych lwowskiej Dyrekcji poczt i telegr. Mundur składa się z kurtki i spodni. Oferty na wykonanie mundurów tylko jednej z grup podanych wyżej pod a) lub b) są dopuszczalne, jak z drugiej strony Dyrekcja poczt i telegrafów zastrzega sobie prawo powierzenia wykonania tylko jednej z tych grup choćby oferowano na obie albo stosownie do okoliczności nie powierzenia wykonania mundurów wogóle, choćby oferta była najkorzystniejsza dla Skarbu państwa. Termin wykonania całego zapotrzebowania mundurów ustanawia się na 2 miesiące a dla mniejszych ilości na jeden miesiąc od dnia zawiadomienia o powierzeniu dostawy i wezwania do podjęcia materjałów krawieckich.

Ceny jednostkowe za wykonanie poszczególnych sukien podawać należy loco urząd gospodarczy Dyrekcji poczt we Lwowie, plac Smolki 3 w walucie markowej cyframi i słownie, netto kasa bez skonta.

Wadjów nie potrzeba składać, kaucję złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty należycie ostemplowane wnosić należy najpóźniej do końca czerwca b. r. godzina 13, w Wydziale 4 b Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie (pl. Smolki 3, II. p.)

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się 1 lipca b. r. o godzinie 12 w tym samym lokalu, uwiadomienie zaś o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do 7 dni po nadejściu decyzji Ministerstwa względnie do 14 dni licząc od dnia otwarcia ofert. Uzupełniającą część niniejszego obwieszczenia stanowi zarys ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, który należy firmowo podpisać i do oferty dołączyć.

Na żądanie dostarczy lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów potrzebnych egzemplarzy tego zarysu, podobnie jak formularza na wnieść się mającą ofertę bezpłatnie.

Małopolska Dyrekcja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12 czerwca 1920.

4289 Bieniawski.

Gatry, Piły, Maszyny stolarskie oraz całkowite Urządzenia Tartaku i Stolarni poszukuje 112

Polska Budowlana Spółka Akcyjna.

Oferty pod adresem

Warszawa, ul. Nowy Świat 38, Polska Budowlana Spółka Akcyjna.

Tanie sukna

(Białostockie) sprzedaje hurtownie (na sztuki) firma 4297

Białoborski & Knopiński Lwów, Legjonów 1.

Zrzeszenie spożywców „ZORZA" Stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie ul. Batorego 24.

Trzecie sprawozdanie za rok 1919.

Zaproszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się 29 czerwca 1920 o g. 10-ej przedpoł. w lokalu związku stowarzyszeń spożywców gospodarczych „Jedność" we Lwowie przy ulicy Lindego 6. II, p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdania Komisji rewizyjnej.
4. Zamknięcie bilansu z d. 31. grudnia 1919 i rachunek zysków i strat za rok 1919.
5. Rozdział czystego zysku.
6. Wybór Zarządu.
7. Wybór Rady Nadzorczej.
8. Wybór Komisji rewizyjnej.
9. W razie niemożności wybrania Zarządu i Rady Nadzorczej rozwiązanie zrzeszenia i decyzja co do majątku wnioski i interpelacje.
10. Podwyższenie udziałów z kwoty 10 k. na 100 Mp.

W razie braku kompletu odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 11-ej przed południem drugie Walne Zgromadzenie a uchwały tegoż Zgromadzenia wedle § 33, ust 2 statutu ważne są bez względu na liczbę członków obecnych. 4233

We Lwowie data stempla pocztowego.

ZARZĄD:

Galasiewicz, przewodniczący. Aniela Richterowa, sekretarz.

Dobrowolne licytacje

może urządzić każdy, mający meble do sprzedania albo we własnym mieszkaniu, albo w lokalu Publ. hali aukcyjnej ul. Akademicka l. 3. l. p. Licytacje te okazały się bardzo korzystne, bo sprzedaje się całe urządzenie mieszkań, jednym dniem i osiąga się ceny najwyższe. 4069

Sekcja Odbudowy OSIEDLI we Lwowie

UL. BATOREGO L. 34.

L. 10387. Lwów dnia 16 czerwca 1920

Przy kilku Ekspozyturach budowlanych we wschodniej części Małopolski są opróżnione miejsca **Referentów technicznych, pomocniczych referentów technicznych a wreszcie pomocników technicznych.**

Reflektanci zechcą z dowodami swoich studjów i praktyki zgłosić się w Departamencie I. Sekcji Odbudowy Osiedli, ul. Batorego 34, II. p. po informacje co do warunków przyjęcia, ewentualnie miejsca przeznaczenia służbowego. 4287

Szef Sekcji Odbudowy Osiedli
Korasodowicz.

Przyszłość Polski zależy od wykorzystania zdobytego morza, rozwoju dróg wodnych i należytej ich obrony.

Osiągnięcie tego celu możliwe jest jedynie zbiorowym wysiłkiem całego narodu.

To też **LIGA ŻEGLUGI POLSKIEJ** wraz z **KOŁEM POLEK** i innemi organizacjami urządzają w ciągu miesiąca czerwca r. b. ogólno krajową sprzedaż nalepek na

Budowę Floty Polskiej.

Austrjacka firma hurtowna oferuje 513

1600 par uprzęży dla koni, złożonych z części skórzanych z rzemykami (Lederbauch-seitenblätter mit Bauchriemen), nadających się szczególnie dla zapotrzebowania wojska. Pragnący je nabyć sami zechcą oferty nadesłać pod szyfrą: „Pferdegeschirr" pod adresem BOCK & HERZFELD Wiedeń I. Adlergasse 6.

Zarząd Budownictwa Wojskowego D. O. Gen.

we LWOWIE.

Dział XI. Budowlano-Kwaterunkowy D.O.Gen. Lwów.

L. 14522|20|op. Lwów, dnia 18|VI. 1920.

Przetarg ofertowy 4288

na dostawę drzewa opałowego

Dział XI. Budowlano-Kwaterunkowy Okr. Gen. Lwów, zakupi następującą ilość:

dla wojskowego nadzoru budowlanego w	Ilość mająca być dostarczana w czasie od 1 lipca do końca marca br w równych ratach miesięcznych loco obok nazwana stacja DRZEWO	
	miękkie	twarde
	w m³ p.	
Lwów	22500	2500
Jarosław	7200	800
Przemyśl	13500	1500
Sambor	2700	300
Łańcut	4500	500
Stryj	4500	500
Jaworów	4600	400
Radymno	1290	150
Grodek Jagiell.	3440	400
Stanisławów	7200	800
Kołomyja	4360	500
Brzeżany	1290	150
Złoczów	1290	150
Rawa Ruska	1290	150
Tarnopol	13500	1500
Żółkiew	1350	150
Razem	93450 m³	10450 m³
	Ilość mająca być dostarczoną.	

Oferty pisemne, zapieczętowane wraz z 5% wadjum wartości oferowanej ilości drzewa należy wnosić **do rąk Szefa Działu XI. O. Gen. ul. Fredry l. 2. I. p.** do dnia 1. lipca br. pod napisem: Oferta na dostawę drzewa opałowego.

Oferta może opiewać na całą ilość albo część. Jednak najmniej 1000 m³. Drzewo oferowane musi być zdrowe, jeśli możliwe, suche w łupkach o średnicy najmniej 10 cm., długości 1 m.

O ile nie jest drzewo zupełnie suche, należy podać w jakim stanie się znajduje i ciężar 1 m³ p. Jeżeli oferta opiewa w ilościach wagonowych, należy podać ilość m³ p. w wagonie à 10000 kg. Oferta opiewać powinna na drzewo loco stacja wyładowcza, w przeciwnym wypadku należy dokładnie podać stacje załadowcze i ilość która ma być w każdej stacji załadowana, a to celem dyrygowania wagonów kolejowych.

Oferent jest zobowiązany po zatwierdzeniu oferty uzupełnić złożone wadjum do wysokości 10% jako zabezpieczenie dotrzymania warunków umowy.

Zapłata za dostarczone drzewo następować będzie w Komisji Gospodarczej Działu XI. Budowlano-Kwater. D. O. Gen. po należytym odbiorze każdej partji drzewa za kwitem ostemplowanym na koszt dostawcy według skali II. i III.

Wyjaśnienia dotyczące powyższej dostawy udziela ref. opał. **Działu XI. Budowlano-Kwaterunkowego ul. Fredry l. 2, I. p.**

Dział XI. Budowlano-Kwater. O. Gen. Lwów.

Naczelnik Zarządu:
Inż. E. BISANZ m. p.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.